

JAKUB STACHURKA

Uniwersytet Wrocławski, Kolegium Międzydziedzinowych Studiów Indywidualnych  
329862@uw.edu.pl

**Sejmy pacyfikacyjne i ich miejsce w ustroju  
Rzeczypospolitej Obojga Narodów.  
Rozważania nad sejmami z lat 1589, 1673, 1699  
oraz 1736**

**Pacificatory Sejms and their Place in the Political System of the Polish-Lithuanian Commonwealth. Considerations on the Sejms of 1589, 1673, 1699 and 1736**

**Abstract**

The article discusses the topic of pacification sejms in the context of their impact on the systemic transformations of the Polish-Lithuanian Commonwealth and the systemic practice. The author presents what the pacification sejm was, what role it played as a mechanism in the state system and presents the most common goals of constantly calling the parliament with such specific characteristics. Then, in chronological order, the four parliaments from 1589, 1673, 1699 and 1736 are discussed, because only their debates have been completed. The context of the internal situation at the time of calling the pacification is referred to, and then a description of the achievements of the Sejm in the aspect of interest to the author of influencing the shape of the system and provisions deviating from the current custom. In the summary, the author concludes that the pacification parliaments, despite its original character aimed at calming public moods and restoring peace in the country, often became a tool for carrying out certain systemic improvements. So, it is, consequently, a dualism both in purposes and effects. Therefore, these parliaments benefited the Commonwealth as a stabilization instrument and left their certain positive mark on the state system. Beside the Henryk Olszewski brief description of pacificatory sejms and the four monography of successful sejms it is hard to find a synthesis for that specific issue. This is why the author tries to make one universal

characteristic of the pacification phenomenon, based on the current state of knowledge and his own conclusions about these specific sejms. Such a trial seems to be necessary when there is currently no holistic definition.

**Keywords:** pacification, pacificatory sejms, alternate, internal conflict, political reforms, post-election troubles, amnesty

**Słowa kluczowe:** pacyfikacja, sejm pacyfikacyjny, alternata, konflikt wewnętrzny, reformy polityczne, problemy poelekcyjne, amnestia

## Wstęp

Celem niniejszego artykułu nie jest oczywiście próba dokonania całościowego ujęcia problematyki sejmów pacyfikacyjnych. Należy bowiem zaznaczyć, że każdy z omówionych dalej sejmów posiada już swoje monografie, które w wyczerpujący sposób przedstawiają zagadnienia związane z kampanią przedsejmovą, samym przebiegiem obrad, a w końcu i następujące po sejmach sejmiki relacyjne. Nie oznacza to jednak, że nie istnieje choćby potrzeba stworzenia publikacji skupiającej się na elementach dla tych sejmów wyjątkowych pod względem praktyki ustrojowej. Celem tej pracy jest natomiast próba syntezy zagadnień związanych z wpływem poszczególnych sejmów pacyfikacyjnych na praktykę ustrojową Rzeczypospolitej. Próba odpowiedzi na pytanie, czy sejmy pacyfikacyjne miały wpływ na funkcjonowanie mechanizmów państwa i czy poprzez swoje postanowienia wpływały na kształt samego systemu oraz jego adaptację wobec napiętych realiów życia wewnętrznego w kraju szarganym walkami frakcyjnymi, wydaje się o tyle warta rozważań, ponieważ w Rzeczypospolitej to właśnie na mocy praktyki i precedensu kształtował się ustrój (zob.: Poraziński 1991, Olszewski 1966: 436, Uruszczak 2021: 208, Kucharski 2014: 141–142, Kucharski 2019: 332).

Jest to również o tyle ciekawe zagadnienie, że przyczynkiem do zwoływania takich sejmów była chęć rozwiązania skomplikowanej sytuacji wewnętrznej, wywołanej napięciami związanymi najczęściej z wynikiem elekcji. Rezultat obrad szlachty zgromadzonej na polu elekcyjnym w postaci tak zwanej „podwójnej elekcji” mógł doprowadzić do wojny domowej pomiędzy zwolennikami poszczególnych pretendentów, którą należało zakończyć pacyfikacją kraju. Sama otoczka tych sejmów jest również niezwykła, biorąc pod uwagę atmosferę sporu między dwoma zantagonizowanymi stronnictwami, które zmuszone okolicznościami musiały dojść do konsensusu *pro publico bono*, by przywrócić pokój i porządek. Z tego schematu oczywiście wymyka się w pewien sposób sejm pacyfikacyjny z roku 1673, gdyż nie doszło do podwójnej elekcji, a ostry konflikt pomiędzy „regalistami” a „malkontentami” bywa częściej określany terminem „pełzającej” wojny domowej. Nie zmienia to jednak faktu, że geneza konfliktu tkwiła w zaskakującym wyniku sejmiku elekcyjnego i wyborze króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, a następnie w rozchodzących się wieściach o próbie jego detronizacji (Przyboś 1984: 140–166).

Do potrzeb niniejszej analizy wyselekcjonowano cztery sejmy, mianowicie te z roku 1589, 1673, 1699 oraz 1736. Celowo z tego zakresu wyłączono dwa sejmy, które również są wliczane do kanonu sejmów pacyfikacyjnych (1698 i 1735) (Wierzbicki (red.) 2021: 10). Takie wyłączenie jest uzasadnione faktem, że oba te sejmy nie wyszły ze stanu *passivitas*, więc nie doszło tym samym do zwieńczenia obrad. Trudno, biorąc pod uwagę wskazany stan faktyczny, mówić o wpływie tych sejmów na funkcjonowanie ustroju państwa, choć warto zaznaczyć ich prawdopodobny wpływ na samych sejmujących, skoro sejmy

pacyfikacyjne zbierające się w rok po ich rozejściu uwieńczone były sukcesem. Warto tutaj przytoczyć spostrzeżenia Wojciecha Stanka, który w fakcie klęski jakimi były te dwie próby pacyfikacji, widzi niegotowość obu skłóconych stron do wypracowania kompromisu w czasie zwoływania owych sejmów (Stanek 1995: 105–106). Z rozważań została wyłączona także Walna Rada Warszawska, odbywająca się w roku 1710. Przychyłam się tutaj do argumentacji Wojciecha Stanka, który neguje pacyfikacyjnie uprawnienia tego gremium, brak dążenia do zgody i kompromisu oraz nie wpisujące się w kanon pacyfikacyjny uchwały (*ibidem*). Dodatkowo przyznać trzeba, że ciekawym rozwiązaniem wydaje się próba włączenia do kanonu sejmów pacyfikacyjnych tak zwanego „Sejmu Niemego” z roku 1717. Spełnia on bowiem przesłanki charakterystyczne dla tychże wyjątkowych sejmów. Zwołany został między innymi w celu pacyfikacji napiętych nastrojów w państwie, a niewątpliwie przy tym odcisnął swoje piętno na ustroju Rzeczypospolitej. W dorobku tego sejmów znajduje się również generalny akt pacyfikacji. Niestety to zagadnienie wymagałoby poświęcenia mu osobnej pracy i z uwagi na jego rozległość zostanie ono tutaj pominięte.

### **Czym był sejm pacyfikacyjny? — pacyfikacja jako mechanizm ustrojowy**

Sejm pacyfikacyjny (*pacificationis*) to specyficzny ze względu na tematykę obrad i powód zwoływania rodzaj sejmów walnego. Mógł być zwoływany zarówno jako sejm zwyczajny i nadzwyczajny. Samo termin „pacyfikacja” swoją etymologię ma w łacińskim słowie *pacificatio*. Pierwotne znaczenie *pacificatio* można oddać w tłumaczeniu jako uspokojenie, zawieranie pokoju, pojednanie, wprowadzenie spokoju (Sondel 2009: 703). Źródłosłowem *pacificatio* są *pax* (pokój) oraz *facio* (robić, czynić). Wspomnieć również należy, że w starszej literaturze przedmiotu pojawia się zamiennie stosowane określenie „sejm pojednania” (Olszewski 1966: 331).

Zdaniem Henryka Olszewskiego sejmy pacyfikacyjne zaliczane są w rozumieniu na tle doktryny polityczno-prawnej do kategorii sejmów o szczególnym charakterze ze względu na ich cele i zadania (Olszewski 1966: 385). Jednocześnie przy tym Henryk Olszewski sztywno klasyfikuje sejm pacyfikacyjny jako rodzaj sejmów konfederackiego w trybie ekstraordynaryjnym<sup>1</sup>, wyróżniając przy tym charakterystyczne cechy w postaci stosowania zasady *pluralitas*, zawiązania obrad pod wężem konfederackim oraz pełnienia funkcji marszałka izby poselskiej przez dotychczasowego marszałka konfederacji generalnej. Jednak idąc za polemiką Bogusława Dybasia (1991: 4–5) ze stanowiskiem Henryka Olszewskiego, w którym wyraźnie stawiany jest znak równości między sejmem konfederackim a pacyfikacyjnym, przychyłam się do jego opinii, że trudno jest wyraźnie łączyć w definicji sejm pacyfikacyjny jako synonim sejmów konfederackiego (Olszewski 1966: 389). Bogusław Dybaś przytacza wybijający się z tego schematu sejm pacyfikacyjny z roku 1699, który wyraźnie nie wpisuje się w definicyjne ramy stworzone przez Henryka Olszewskiego. Z poglądami Henryka Olszewskiego nie zgadza się również Wojciech Stanek w pracy „Sarmacka idea pacyfikacji wewnętrznej i jej kryzys w XVIII w.” (Stanek 1995: 106). Argumentuje on, że warunkiem *sine qua non* aby sejm był postrzegany przez naród szlachecki jako pacyfikacyjny, był jego wolny charakter. Sejm skonfederowany bowiem stawał

<sup>1</sup> Za sejmy pacyfikacyjne związane konfederacją uważa „zjazd generalny w 1673 r., walną radę warszawską w 1710 r., sejm niemy w 1717 r. oraz sejm pacyfikacyjny i walną radę z 1735” Henryk Olszewski (1966: 392).

się narzędziem w rękach jednego stronnictwa i prowadził do marginalizacji opozycji. Należy również zaznaczyć, że nie każdy sejm pacyfikacyjny miał charakter nadzwyczajny<sup>2</sup>. Warty refleksji aspektem jest wskazanie, na jakie akcenty czy też punkty ciężkości stawiała w swych tematykach obrad poszczególne sejmy. Wyróżnić można bowiem trzy główne sfery będące głównymi celami konkluzji obrad, a więc zakończenie wszelkich sporów poelekcyjnych, próby podjęcia reform ustrojowych, które dotyczyły naprawę szerokiego wachlarza spraw związanych z funkcjonowaniem kraju, o czym można przekonać się w dalszej części tekstu oraz ustanowienie „nowego ładu” politycznego poprzez pogodzenie obydwu skłóconych stron wychodzących na drodze kompromisu z wewnętrznej zawieruchy. Formuła pacyfikacji zakładała, że konflikt powinien zakończyć się bez zwycięzców ani bez przegranych (Stanek 1995: 100). Intencje stojące za zwołaniem sejmu pacyfikacyjnego bywały daleko bardziej idące niż potrzeba opisanej w powyższym akapicie „pacyfikacji”<sup>3</sup> wyrażonej w akcie pacyfikacyjnym. Dlatego akcentem, na który należy zwrócić szczególną uwagę, będzie analiza sytuacji faktycznej w momencie zwoływania sejmu. Między obradami pierwszego, a obradami ostatniego sejmu pacyfikacyjnego mija prawie 150 lat. Mając to na uwadze należy ze szczególną starannością prześledzić elementy łączące jak i wyróżniające te sejmy na tle innych. W zasadzie sam fakt wielokrotnego pojawiania się w dziejach politycznych kraju tego specyficznego sejmu „o pokój” jawi się jako wyjątkowo pozytywna karta w dziejach Rzeczypospolitej. Nawet jeśli intencje zwołujących dane sejmy rozmywały się z pierwotnym, szlachetnym zamysłem, nadal sejm pacyfikacyjny w kontekście ustrojowym pełnił wyraźnie funkcję mechanizmu stabilizacyjnego w celu uspokojenia nastrojów społecznych. Był to wentyl bezpieczeństwa, który chronił obywateli przed wieloletnimi represjami oraz zemstami w świetle majestatu prawa i autorytetu monarszego oraz samego monarchę przed zagrożeniem ze strony wciąż groźnej opozycji. Było to możliwe dzięki konstytucjom o uspokojeniu wewnętrznym, które były kluczowym elementem składającym się na legislacyjny dorobek tychże sejmów, który wypracowany kompromis utwierdzał jako powszechnie obowiązujące prawo. Cały ten mechanizm ustrojowy był zwięźnięciem pewnego schematu o następujących stadiach: konflikt, mediacja, traktat pacyfikacyjny, sejm pacyfikacyjny (Stanek 1995: 100). Cały proces związany ze zwołaniem sejmu (uniwersały, legacje, listy) oraz jego obrady stwarzały dogodną atmosferę do wybaczenia win czy doznanych krzywd i szkód oraz podstawę do budowania kompromisu zamiast narzucania dyktatu strony zwycięskiej, co uważane było za przejaw *absolutum dominium*.

Sama idea pacyfikacji wychodzi jednak poza ramy sejmu walnego. Jak wskazał Zbigniew Naworski w „*Pacyfikacyjnych sejmikach generalnych Prus Królewskich za panowania Władysława IV Wazy* (Naworski 1988: *in extenso*) rozwiązanie pacyfikacji nastrojów inspirowane ideą funkcjonującą na poziomie sejmowania występowało również na szczeblu terytorialnym i stanowiło narzędzie do rozwiązywania konfliktów na szczeblu lokalnym.

Reasumując te wstępne rozważania, można by przyjąć, że *a priori* sejm pacyfikacyjny jest produktem zgodnym z ideałami partej o *fraternitas* filozofii ustrojowej narodu politycznego Rzeczypospolitej oraz emanacją szlacheckiego sposobu prowadzenia polityki i rozwiązywania konfliktów, które demonstrowała najczęściej dążenie do jedności, stanowej solidarności oraz funkcjonowania kraju w oparciu o nieustanny kompromis w interesie dobra wspólnego (Grzeškowiak-Krwawicz 2018: 215–246).

2 Nie miały takiego charakteru sejmy pacyfikacyjne z 1589 r. oraz z 1699 r.

3 Rozumiane jako zakończenie wszelkich konfliktów wewnętrznych i przywrócenia stabilności w państwie.

## Sejm roku 1589

Patrząc na okoliczności prowadzące do zwołania pierwszego sejmku *pacificationis* w roku 1589, można dojść do wniosku, że ten rodzaj sejmku, podobnie jak w przypadku sejmów elekcyjnych *viritim* i konwokacyjnych<sup>4</sup>, samoistnie wyewoluował na podstawie bieżących potrzeb i pojawiających się wyzwań przed wciąż tworzącym się ustrojem młodej wtedy jeszcze Rzeczypospolitej doby pierwszych trzech elekcji. Znacznie upraszczając wywód, można powiedzieć, że tak jak sejm konwokacyjny oraz elekcyjny były potrzebne do przeprowadzenia całego procesu elekcji i zakończenia niebezpiecznego okresu *interregnum*, tak sejm pacyfikacyjny okazał się niezbędnym narzędziem do naprawy wszelkich perturbacji mających w tym trudnym czasie miejsce. A skala perturbacji wywołana elekcją z roku 1587 była w swej istocie bezprecedensowa na tle skutków dwóch poprzednich sejmów elekcyjnych z czasów „wielkiego bezkrólestwa”. Mówiąc ściślej nie była to pierwsza podwójna elekcja, ale była pierwszą w wyniku której doszło do wojny domowej w pełnej skali, łącznie ze starciami na polu bitewnym, występkami przeciw spokojowi publicznemu i wszelkimi innymi przestępstwami na osobach prywatnych i ich mieniu. Wywołane tym konfliktem rany były głębokie, co wzbudzało niepokój o przyszłość kraju pomimo militarnych sukcesów stronnictwa skupionego wokół Jagiellona po kądzieli, czyli królewicza szwedzkiego Zygmunta Wazy. Pierwszy sejm pacyfikacyjny zapoczątkował pewną stałą tendencję, jeśli chodzi o cele zwoływania tego gremium o specjalnym charakterze również w przyszłości. Cele stojące za zwołaniem sejmku były dwojakie: po pierwsze na sejmie miano przeprowadzić „pacyfikację nastrojów” i na nowo włączyć stronników arcyksięcia Maksymiliana Habsburga zwanych Maksymilianistami, popierających tego habsburskiego rywala Zygmunta Wazy do objęcia tronu Rzeczypospolitej, do życia publicznego poprzez udzielenie im amnestii (Pieńkowski 2021: 449). Co ciekawe amnestia ta nie była powszechna. Maksymilianistów nie wyłączono z odpowiedzialności prywatnej i karnej za szkody, będące konsekwencją ich czynów<sup>5</sup>: „A z tymi którzy na ten Sejm o szkody y insze krzywdy *civiliter* byli pozwani, a nic przeciw nim nie postępowano, odsyłamy akcye y pozwy takie wszystkie na Trybunał...” (*Volumina legum* [1733] 1980: T. 2, 281).

Oznaczało to, że dalej mogli być pozywani w powództwach prywatnych w celu wyegzekwowania zadośćuczynienia za poniesione przez powodów straty. Przywrócenie do łaski królewskiej nie było też tożsame z brakiem jakichkolwiek konsekwencji dla stronników przegranej pretendentki. Wielu z nich utraciło posiadane godności i dzierżawione królewskoczyny (Pieńkowski 2021: 395–397). W praktyce kolejnych sejmów pacyfikacyjnych odstąpiono tej formuły. Amnestie wyrażone w następnych konstytucjach pacyfikacyjnych miały bowiem charakter powszechny i całkowity (Stanek 1995: 100–101).

Po drugie na sejmie podjęto również próbę reform ustrojowo-prawnych. Stany sejmujące podjęły się m. in. rozważania problemu statusu Inflant. W tym kontekście po raz pierwszy pojawia się w tych rozważaniach zagadnienie alternaty (Pieńkowski: 410–411), które przybliżone szczegółowo zostanie przy okazji omówienia sejmów z lat 1673 i 1699. Zgodnie z analizą dokumentu „Postanowienie ziemi inflantckiej” przeprowadzoną przez Macieja Pieńkowskiego, w myśl zasady równorzędności między Koroną a Litwą postanowiono, by inflantckie dobra królewskie oraz urzędy były po równo rozdawane obywatelom obojga tych narodów: „Starostwa..., ze wszystkimi włościami zdawna do nich należącymi,

4 Były to sejmy zwoływane podczas okresu bezkrólestwa. Sejm konwokacyjny miał na celu zorganizowanie przyszłej elekcji oraz przygotowanie struktur państwowych na okres *interregnum*.

5 Maksymilianieści dopuszczali się najazdów na prywatne dobra szlacheckie. Miały miejsca grabieże kosztowności i pieniędzy.

nie odrywając nic, mają być napotym tak rozdawane, aby równa liczba Starostów Polskich y Litewskich była” (*Volumina legum* [1733] 1980: T. 2, 278). Postanowienia sejmu pacyfikacyjnego w znacznym stopniu uregulowały publicznoprawny status Inflant jako części Rzeczypospolitej. Potwierdzono wspólny zarząd Korony i Litwy oraz ustalono precedencję starostw. Samo zastosowanie alternaty miało polegać na naprzemiennym posiadaniu dóbr i piastowania godności starościńskich przez Polaka i Litwina (Pieńkowski 2021: 411): „Starostwo każde po zeszcii Litwinowi, a po zeszcii Litwina Polakowi ma być dawane” (*Volumina legum* [1733] 1980: T. 2, 278). Alternata obowiązywała również w kwestii dochodów z Inflant. Raz odpowiednie sumy pobierał podskarbi koronny a raz litewski (Pieńkowski 2021: 411–412). Kolejną kwestią uwieczoną sukcesem było włączenie w zasięg jurysdykcji Trybunału Koronnego województw braclawskiego oraz wołyńskiego i Prus Królewskich (Pieńkowski 2021: 414–417). Również w konstytucjach tego sejmu można doszukiwać się genezy jednego z młodszych rodzajów sejmików, jakimi były sejmiki relacyjne. Mianowicie zobowiązano posłów do zdawania relacji z przebiegu obrad na sejmikach deputackich: „Dawać sprawę mają Posłowie z każdego Seymu przyjechawszy, to co sprawili na przeszłym Seymie przed bracią na Elekcyey tey, gdy Deputaty na Trybunał obierać będą” (*Volumina legum* [1733] 1980: T. 2, 283). W konsekwencji powyższej praktyki w niedługim czasie wykształcił się precedens zwoływania osobnych posiedzeń sejmików w celu wysłuchiwania relacji oraz rozliczeń działań posłów w związku z wykonywanym mandatem (Wierzbicki (red.) 2021: 20, Pieńkowski 2021: 431). Sejm pacyfikacyjny z roku 1589 był również pierwszym z sejmów, który zatwierdzał poprzez konstytucję sprawę prywatnych kluczy dóbr skupionych w ordynacjach. Precedens na tym polu ustanowili swymi zabiegami Jan Zamoyski oraz Radziwiłłowie nieświescy (Pieńkowski 2021: 429–430). W przyszłości, idąc za ich przykładem, wiele rodów magnackich będzie ubiegać się o podniesienie swoich włości do statusu ordynacji w celu zapobiegnięcia ich rozdrobnieniu.

Sejm ten dopełnił więc zarówno swój pierwotny cel pacyfikacyjny jak i skutecznie zajął się licznymi sprawami związanymi z reformowaniem i uregulowaniem funkcjonowania państwa. Trudno wyobrazić sobie sytuację króla, gdyby sejm ten potoczył się inaczej szczególnie w kwestii dość łagodnego przywrócenia powszechnego pokoju, biorąc pod uwagę poważnie narastający w niedalekiej przyszłości konflikt między monarchą a „zamoyszczykami”. Bogaty dorobek sejmu można uznać za jeden z ostatnich sukcesów ducha wielkich reform kształtujących Rzeczypospolitą Obojga Narodów w jej pierwszych dziesięcioleciach.

### Sejm roku 1673

Ten sejm pacyfikacyjny jest najbardziej „nietypowym” sejmem pacyfikacyjnym spośród wszystkich omawianych w tej pracy, a wśród ogółu wszystkich sejmów Rzeczypospolitej w kwestii odchodzenia od pewnego kanonu funkcjonowania mógłby tryumfować nad nim jedynie Sejm Niemy. Przede wszystkim już same okoliczności będące *spiritus movens* potrzeby do zwołania drugiej już w historii państwa pacyfikacji są unikalne na tle przyczyn stojących za zwołaniem innych tych sejmów. Każda inna przeprowadzona pacyfikacja była bezpośrednią konsekwencją rozłamu na polu elekcyjnym i następującego po nim zbrojnego starcia między stronnikami poszczególnych elektów. Jednak do żadnych takich wypadków nie doszło w latach 1669–1672, które wyznaczają okres narastania jednego z najostrzejszych konfliktów wewnętrznych w historii Rzeczypospolitej. Choć przyznać trzeba, że ten

będący już na skraju wojny domowej konflikt między „regalistami” skupionymi wokół osoby króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego a „malkontentami” zjednoczonymi wokół sutych pensji wypłacanych z Wersalu i autorytetu osób prymasa Mikołaja Prażmowskiego oraz hetmana wielkiego koronnego i marszałka wielkiego Jana Sobieskiego również swój początek miał w wyniku rezultatu obrad panów braci na polach podwarszawskiej Woli. Będący wielkim zaskoczeniem wybór „króla — Piasta”, który *notabene* faworytem do korony zdecydowanie nie był (Przyboś 1984: 29–61), zapisał się jako ogromna porażka stronnictwa skupionego wokół idei wybrania na tron kandydata francuskiego, a nawet jako emanacja prawdziwej siły przebicia mas szlacheckich, które nie dały się wciągnąć w narrację przekupionych dostojników państwowych. Dotkliwa porażka elekcyjnych zamierzeń „malkontentów” nie zmniejszyła jednak ich zapału do realizacji pierwotnych celów tej partii. Realne, destruktywne dla kondycji kraju groźby zamachu stanu i detronizacji rodzimego monarchy odciskały swoje piętno przez większość krótkiego panowania króla Michała, a ukrócone zostały dopiero w obliczu niezwykle dotkliwej klęski z rąk tureckich, utraty twierdzy kamienieckiej oraz hańbiącego traktatu buczackiego (Wierzbicki 2005: 15–19). Jednak wygaszenie tego konfliktu wewnętrznego bynajmniej nie nastąpiło natychmiastowo i w powszechnej zgodzie. Początkowo w obliczu tak zwanej hańby kamienieckiej oba stronnictwa zawiązały przeciwko sobie konfederacje: regaliści pod Gołębim, a „malkontenci” w Szczepieszynie. Było to apogeum trwającego czwarty rok konfliktu, kiedy to obie strony przerzucały się odpowiedzialnością za upokorzenia doznane w wojnie z Portą i wzajemnie oskarżały o zdradę.

Sejm ten wyróżniał się pod względem dotychczasowej praktyki ustrojowej wieloma kwestiami. Same obrady zaczęły się nietypowo w niedzielę. Przed sejmem nie odbyły się sejmiki przedsejmowe<sup>6</sup>, a miał miejsce zjazd generalny, choć obrady nie zostały ostatecznie związane węzłem konfederacji generalnej. Sytuacja ta jest więc wielce specyficzna. Zgodnie z zasadą sejmu konfederackiego łaskę marszałkowską na sejmie utrzymał więc dotychczasowy marszałek zjazdu generalnego, lecz przy tym na sejmie obowiązywała zasada jednomyślności zamiast charakterystycznej dla zjazdów konfederackich zasady większości głosów. Obrady wbrew zwyczajowi nie rozpoczęły się od uroczystej mszy świętej, tylko od oficjalnego spotkania króla z przedstawicielami wrogiego mu dotychczas stronnictwa malkontentów w celu zmanifestowania pojednania i wybaczenia. Zdziwiała również sama długość obrad, które trwały aż 100 dni (Wierzbicki 2005: 217), ponieważ uznaną praktyką były najczęściej 43 dni obrad. Łamano również zawarte w konstytucjach prawo zakazujące obrad przy świecach. Trzy stany sejmujące wyjątkowo na stałe obradowały wspólnie w izbie senatorskiej.

Najważniejsza innowacja na polu ustrojowym uchwalona na tym sejmie, dokonała się dzięki staraniom i niezłomnemu uporowi Litwinów. Podobnie jak w przypadku poprzedniej pacyfikacji, wyraźnie widać tendencję obywateli Wielkiego Księstwa do domagania się traktowania ich równo z obywatelami Korony. W tym przypadku dążenie do równości miało na celu przełamanie monopolu koroniarzy na miejsce odbywania sejmów. Wiele racji należy oddać postulatowi litewskiemu. Dojeżdżanie za każdym razem do miast koronnych przez posłów z rubieży Wielkiego Księstwa Litewskiego musiało być dla nich niezwykle męczące i kosztowne. Skoro Korona i Wielkie Księstwo były równorzędnymi podmiotami Rzeczypospolitej Obojga Narodów, to wprowadzenie alternatywy miejsca odbywania sejmów wydaje się słuszną koncepcją. Sprawa ta poruszona na sejmie budziła jednak wiele kontrowersji i rodziła zdecydowany opór posłów koronnych. Litwini jednak będąc w uprzywilejowanej pozycji negocjacyjnej nie odpuszczali

6 Sejmiki przedsejmowe odbyły się tylko na Litwie jak i w Prusach Królewskich, ponieważ szlachta z tych terenów nie była obecna wśród konfederatów.

swojej sprawie (Wierzbicki 2005: 217–239). Ostatecznie na miejsce odbywania co trzeciego, tak zwanego sejmku litewskiego, obrano Grodno. Ścisłe powiązanie przy tym alternatę łaski marszałkowskiej z miejscem obrad. Gdy sejm odbywał się w Grodnie, tylko Litwin mógł być marszałkiem izby poselskiej. W konstytucji sejmowej wyraźnie pojawia się zastrzeżenie, że w ramach alternaty nie liczone są sejmki o szczególnym celu obrad jak konwokacyjne, elekcyjne i koronacyjne: „... postanawiamy, *authoritate praesentis Conventus y pro lege perpetua* mieć chcemy, aby Sejm trzeci Stanów Koronnych y W. X. Lit. na alternacie W. X. L. dyrekcyi Koła Poselskiego przypadający odprawował się w W. X. Lit. w mieście Grodnie, *excepto actu Concocationis sub tempus Interregni, tum et ipso actu Electionis, et Coronationis*, które w Koronie mają się odprawować” (*Volumina legum* [1738] 1980: T. 5, 67). Należy zgodzić się z Leszkiem Wierzbickim, że sejm ten nie przyniósł trwałej zmiany systemu parlamentarnego (Wierzbicki 2005: 287), lecz na pewno wywarł wpływ na kolejne obrady zwoływane w obliczu niezgody wewnętrznej. Do mechanizmu przekształcenia zjazdu generalnego w pacyfikację odwoływano się zarówno w roku 1710 (Wierzbicki (red.) 2021: 32) jak i 1717 (Wierzbicki 2005: 285). Konstrukcja konstytucji „*Constitutio pacificationis internae*” stała się wzorem dla kolejnych aktów pacyfikacyjnych, będących dorobkiem sejmów z lat 1699 oraz 1736 (Wojciech Stanek 1995: 108). Niestety krótkie panowanie Michała Korybuta aż do obrad pacyfikacyjnych to emanacja dalszej erozji sejmowania zapoczątkowanej już za panowania Jana Kazimierza. Na tym tle więc sejm z roku 1673 wydaje się być niezwykle jasną kartą. Porozumienie osiągnięte w krytycznym momencie pomogło zmasakrować ze współczesnych decydentów zawartego rok wcześniej hańbę traktatu buczackiego, którego postanowienia naruszały suwerenność Rzeczypospolitej. Prawdziwa zgoda między tak zajadle walczącymi adwersarzami nastąpić mogła tylko poprzez legalną drogę mechanizmu ustrojowego. Mająca podczas tychże obrad adaptacja dotychczasowej praktyki sejmowania do potrzeby chwili to typowy produkt powodującej sporą elastyczność w działaniu nagminnie wykorzystywanej praktyki ustrojowej ponad sztywną literę nie zawsze doskonałego prawa. Poruszając kwestię niedoskonałego prawa, które nie przystawało do realiów, należy przedstawić jak w późniejszych latach wyglądała sprawa odbywania sejmów w Grodnie. Miasto to aż do końca istnienia Rzeczypospolitej nie zostało przystosowane do goszczenia w przyzwoitych warunkach zjazdów sejmowych (Kriegseisen 1995: 84). Nie istniała tam stosowna infrastruktura mogąca pomieścić wielką liczbę okresowo pojawiających się gości, przez co obrady w tym mieście nie zdobywały wielu zwolenników (Stroynowski 2018: 125). Skutkiem tej nieprzychylności elit politycznych był brak poszanowania dla zasady alternaty lokalizacji obrad, przez co sejm w Grodnie odbył się jedynie jedenaście razy (Kriegseisen 1995: 201–206).

### Sejm roku 1699

Sejm pacyfikacyjny z roku 1699 to następstwo problemów pierwszych lat panowania Augusta II Wettyna i naturalna konsekwencja kryzysu podwójnej elekcji, która doprowadziła Rzeczypospolitą między innymi do kolejnej wewnętrznej waśni zbrojnej. Pomimo nikłego zaangażowania Wersalu dla wsparcia aspiracji księcia Contiego sytuacja w kraju pozostała niespokojna. Kraj w początkach panowania Sasa rozpalaly antykrólewskie zabiegi kontystowskich stronników zgromadzonych wokół rokoszu łowickiego i prymasa Radziejewskiego, narastające nastroje antysapieżyńskie na Litwie, tak zwana „sprawa elbląska”, kiedy to elektor brandenburski zdecydował się na zajęcie tego portowego miasta oraz sprawa rokowań karłowickich, podczas których ważyły się losy Kamieńca (Dybaś 1991: 16–38). Znacząca liczba tychże



wszystkich ważnych i palących spraw, po części stanowi też wyjaśnienie powodu, dla którego na sejm zdecydowano się tak późno. Sam konflikt na tle elekcyjnym poza nierozwiązaną kwestią obecności wojsk saskich do tego czasu w praktyce już wygasł, co jest niewątpliwie zasługą podpisanej rok wcześniej ugody łowickiej (Dybaś 1991: 22). Nie jest to przy tym równoznaczne z brakiem konieczności przeprowadzenia samej pacyfikacji czy zanikiem ostrożnego, sceptycznego nastawienia części elit politycznych do saskiego monarchy. Nie można jednak przy tych wszystkich czynnikach wpływających na odłożenie sejmów w czasie pomijać też pewnej gry samego monarchy, który chciał przed otwarciem obrad sejmów stworzyć sobie mocną pozycję, tak by wszystko mogło przebiegać po jego myśli i by odłożyć widmo potencjalnego zerwania obrad, które byłoby dojmującą klęską dla obozu królewskiego.

Mocna pozycja Augusta była kwestią kluczową. Sam monarcha obawiał się z początku, że sejm zwołany zbyt wcześnie, w niesprzyjającym momencie politycznej koniunktury, mógłby raczej przerodzić się w inkwizycję, a nie pacyfikację (Dybaś 1991: 24). Znow więc przyczynkiem do zwołania sejmów bynajmniej nie stała się tylko potrzeba likwidacji następstw konfliktu elekcyjnego, ale również inne ważne sprawy, jak chociażby niewspominana jeszcze kwestia zasad funkcjonowania rodzącej się unii personalnej między Rzeczpospolitą a elektoratem Saksonii (Dybaś 1991: 229). Działo się to oczywiście w podniosłej atmosferze refleksji nad stanem samego państwa i wysuwaniem na piedestał potrzeb pilnych reform wojskowo-skarbowych związanych z niemożnością opłacania armii (Dybaś 1991: 17, 25, 30). Tak oto prezentowała się sytuacja w momencie rozpoczęcia obrad.

Warto w tym momencie zadać pytanie, jakie owoce przyniosły te obrady na tle interesującego nas pola ustrojowo-politycznego? Prowadząc rozważania zgodnie z chronologią przebiegu obrad, jako pierwsze zagadnienie należy przybliżyć mający miejsce na tym sejmie spór o alternatę laski marszałkowskiej, który doprowadził w późniejszym toku obrad – konkretniej 28 lipca – do uchwalenia konstytucji sejmowej rozstrzygającej o zasadach precedencji urzędu marszałka izby poselskiej (Dybaś 1991: 148). Alternata laski marszałkowskiej oparta była na niepisanym zwyczaju naprzemiennego piastowania godności marszałka izby poselskiej spośród dwóch głównych prowincji Korony (Małopolski i Wielkopolski) oraz z Litwy. Od sejmów pacyfikacyjnych roku 1673 w konstytucji sejmowej zagwarantowano również dla Litwinów w ramach alternaty laski miejsce odbywania co trzeciego sejmów w Grodnie (*Volumina legum* [1738] 1980: T. 5, 67). Na tak zwanych sejmach grodzieńskich marszałkiem mógł być więc jedynie poseł wybrany z Litwy (Olszewski 1966: 178). Kwestia Litwy była jednak utrwalona w prawie pisanym w postaci konstytucji sejmowej, a nie oparta na dość ogólnikowym zwyczaju tak jak w przypadku pozostałych dwóch prowincji Rzeczypospolitej. Oparcie w dużej mierze zasady alternaty laski jedynie na precedensie zamiast na sztywnej literze prawa zostawiało olbrzymie pole do sporów i interpretacyjnych nadużyć, a w najgorszych wypadkach prowadziło nawet do rozejścia się sejmów (*ibidem*). Konstytucja uchwalona na sejmie roku 1690 wprowadzała jednolity porządek obradowania. Zakładała przy tym, że wybór marszałka nowej laski ma zostać przeprowadzony pierwszego dnia, co rzeczywiście udało się jednak zaledwie kilkakrotnie (Kriegseisen 1995: 172). Nieprzestrzeganie tej zasady to raczej efekt stawiania na równi licznych precedensów i pisanego prawa. Taki system nader sprzyjał wszelkim prywatom i innym niskim pobudkom, które destruktywnie wpływały na całe sejmowanie. Szybkim wyborem marszałka izby poselskiej szczególnie niezainteresowane były środowiska dążące do rozejścia się sejmów bez sukcesu. Zasady tej trzymano się jednak zgodnie z myślą, że pierwszą czynnością przeprowadzoną w izbie poselskiej ma być właśnie wybór marszałka, by sejm mógł zyskać cechę *activitas* i zakończyć tym samym część *passivitas*. Wyjście sejmów ze stanu *passivitas* było w doktrynie (Olszewski 1966: 181–188) warunkiem *sine qua non*

do podejmowania wszelkich innych działań przewidzianych dla tej instytucji, a więc kolejnych etapów wyrażonych w porządku obrad. Sejmowi pacyfikacyjnemu roku 1699 wybranie marszałka zajęło pierwsze dwa tygodnie obrad. Pomijając kwestię wielu wystąpień poselskich domagających się złamania zasad wspomnianej już konstytucji o porządku obrad i zajęcia się przed wyborem marszałka wyprowadzeniem z kraju wojsk saskich (Dybaś 1991: 136–146), główną przyczyną tak późnego wyboru *electio directoris* izby poselskiej był konflikt pomiędzy Małopolanami i Wielkopolanami. Rok wcześniej, gdy podjęto próbę pierwszej nieudanej pacyfikacji, sejm rozszedł się jeszcze przed wyborem nowego marszałka. Zgodnie z zasadą alternaty Litwin Krzysztof Zawisza powinien był na tym niedoszłym sejmie swą łaskę przekazać Małopolaninowi. Jako że rok wcześniej nie doszło do wyboru nowego marszałka, Małopolanie dalej domagali się, by to jeden spośród nich przejął łaskę od Zawiszy. Wielkopolanie podnosili jednak, że skoro sejm się zebrał, to alternata Małopolski przepada i kolejnym marszałkiem powinien być ich rodak. Impas trwał długo i był wielce niebezpieczny dla kontynuowania obrad. Marszałkiem co prawda w drodze kompromisu został ostatecznie Stanisław Szczuka, który wybrany został na Mazowszu (a więc w prowincji wielkopolskiej), lecz inaczej już wybrzmiała wspomniana konstytucja z 28 lipca. Na jej mocy wszelkie przyszłe spory o alternatę rozstrzygano w myśl zasady, że dopiero obranie nowego marszałka pozwala dać zadość prawu prowincji wynikającemu z alternaty, a rozejście się sejmowi przed załatwieniem tej sprawy prolonguje prawa danej prowincji do łaski marszałkowskiej (*ibidem*):

... ieśliby na ktorym Seymie *in succesum* naznaczonym strzeż Boże *aliquo fato* nie przyszło do obrania Marszałka przez coby y Seym nie doszedł, tedy to w alternatę iść nie ma, ani żadney Prowincyi, na którą ow Seym przypada, *praejudicare* powinno. (*Volumina legum* [1739] 1980: T. 6, 33)

Uporządkowano również procedencję od następnego sejmowi w kolejności Małopolanin, Litwin, Wielkopolanin:

„A żeby się alternaty wyraźniej objaśniły, Seym przyszedł pod łaską Małopolską odprawić się ma w Warszawie, a następujący Seym zaraz po tym Małopolskim ma być w W. X. L. w Grodnie *et consequenter*.” (*Volumina legum* [1739] 1980: T. 6, 32)

Jest to ciekawa zmiana, ponieważ dotychczas zwykle Litwin łaskę przekazywał Małopolsce. Wynikało to jednak z potrzeby zadośćuczynienia sprawiedliwości w tej chwili, skoro marszałek Szczuka był posłem wielkopolskim. By dodatkowo zrekompensować szkody Małopolsce, przyznano jej również alternatę w dwóch następnych Trybunałach Koronnych. Ważnym zagadnieniem w kontekście ustrojowo-politycznym jest sama forma przeprowadzenia pacyfikacji. Dokonana została ona poprzez akty „Przedrukowanie *pactorum conventorum*” oraz „Ubezpieczenie dostojęństwa”. Pierwszy z tych aktów porządkował zaprzysiężone przez króla obietnice oraz kończył ostatecznie konflikt na tle rozdwojonej elekcji sprzed dwóch lat. Drugi akt ma za to bardzo ciekawą formę, ponieważ ma cechy swoistej umowy społecznej między władcą a jego poddanyimi. Poddani uznawali Augusta II za swego władcę, legalność jego wyboru oraz zaprzysięgali bronić go przed wrogami. Król za to uznawał zawarte w konstytucjach prawo poddanych do wystąpienia przeciw niemu na wypadek łamania prawa, zachowanie wiary katolickiej, wolnej elekcji, przestrzegania praw oraz wycofania z kraju wojsk saskich.

Sejm pacyfikacyjny 1699 to również pierwszy przypadek (Olszewski 1966: 428), w którym pojawia się określenie limity sejmowej, tak charakterystycznego zjawiska dla kolejnych sejmów za panowania Augusta II. W sferze reform skarbowo-wojskowych poprzez ustawę „Deklaracja o podatkach *in futurum*”, która wprowadzała stałą taryfę sum zamiast deklaracji poszczególnych ziem, starano przeciwstawić

się stosowanym przez sejmiki relacyjne za pośrednictwem laudów praktykom samowolnego zaniżania obciążeń na rzecz wojska (Olszewski 1966: 371, 380).

Reasumując, sejm ten niewątpliwie odcisnął w pewnym stopniu piętno na systemie parlamentarnym Rzeczypospolitej. Sprawą chyba o największej doniosłości na tle praktyki ustrojowej była próba rozwiązania sporów wokół alternaty laski marszałkowskiej oraz w końcu określenie zasad jej przyznawania literą prawa. Jest to również czas, kiedy po raz pierwszy, choć nieśmiało, pojawia się w przestrzeni publicznej zagadnienie limitowania sejmu. Przytaczając słowa Bogusława Dybasia podsumowujące monografię „Sejm pacyfikacyjny 1699 roku”, sejm ten faktycznie „był punktem odniesienia dla całego panowania pierwszego Wettyna na polskim tronie, szczególnie w kontekście postanowień dotyczących wojsk saskich i samej pozycji młodego władcy na tronie Rzeczypospolitej” (Olszewski 1966: 230).

### Sejm roku 1736

Sejm pacyfikacyjny, który rozpoczął swe obrady 25 czerwca 1736 (Wierzbicki (red.) (2021: 256), zapisał się w historii jako jeden z ważniejszych punktów dziejów panowania dynastii saskiej w Rzeczypospolitej. Sejm ten był bowiem zwieńczeniem wojny domowej mającej najbardziej daleko idące konsekwencje w skali europejskiej spośród wszystkich podobnych konfliktów w Rzeczypospolitej. Rozdwojony sejm elekcyjny z roku 1733 szybko eskalował w tak zwaną „wojnę o sukcesję polską”, kiedy to król Francji Ludwik XV poparł wysiłki swojego teścia króla-elekta Stanisława Leszczyńskiego. Był to jednak czas, gdy zdecydowanie dogasał już blask dawnej hegemonii z czasów pradziada zięcia przedostatniego „króla Piasta”, który po raz drugi w swym życiu podjął wysiłek starania się o koronę polską. Tak jak zawarty w Wiedniu traktat kończył zmagania na skalę kontynentalną, tak i zbierający się po nim ostatni już w historii państwa sejm pacyfikacyjny miał ustabilizować sytuację wewnętrzną rozdartego kraju. Było to możliwe dzięki zaniechaniu dalszych starań o koronę przez Stanisława Leszczyńskiego oraz jego wezwań do swych stronników o uznanie władzy Augusta III Wettyna (Palkij 2000: 44). Ten ostatni sejm pacyfikacyjny wyróżnia się na tle poprzednich pacyfikacji również dwoma innymi kwestiami. Po pierwsze był to jedyny taki sejm *pacificationis* przeprowadzony pod obecność wojsk państw ościennych<sup>7</sup>, a mianowicie sił saskich i rosyjskich, które wcześniej walnie przyczyniły się do sukcesu saskiego elekta. Po drugie sejm ten dokonał przedruku uchwał poprzedzających go sejmów — elekcyjnego i koronacyjnego — co wcześniej miało miejsce jedynie na poprzednim sejmie pacyfikacyjnym z roku 1699 (Olszewski 1966: 360). Warto również zauważyć, że sejm ten był jedynym za panowania Augusta III, który zakończył się wydaniem nowych aktów prawnych w postaci konstytucji. W kwestii wyróżniania się tego sejmu na tle zwyczajowej praktyki warto zauważyć, że ostatniego dnia tego sejmu, podobnie jak w przypadku pacyfikacji roku 1673, złamano prawo zakazujące obradowania przy świecach (Palkij 2000: 59).

W przypadku tego sejmu warto w pozytywnym aspekcie przywołać fakt wyboru marszałka izby poselskiej już pierwszego dnia (Palkij 2000: 44), co było zgodne z postanowieniami wspomnianej już konstytucji z 1690 oraz jej reasumpcji z sejmu pacyfikacyjnego roku 1699. Również w konstytucjach tego sejmu możemy znaleźć ponowną reasumpcję prawa o tym, by pierwszą czynnością izby było dokonanie wyboru marszałka: „Więc Posłowie na Seym ziachawszy się pierwszego zaraz dnia w żadne insze nie

7 Nie biorąc pod uwagi pacyfikacji kraju dokonanej na Sejmie Niemym z roku 1717, który nie jest włączany w literaturze do kanonu sejmów pacyfikacyjnych.

wdawiając się materye, do obrania Marszałka przystępować...” (*Volumina legum* [1739] 1980: T. 6, 323). Wielokrotne pojawianie się konstytucji sejmowych dotyczących tej materii jest świadectwem ciągle żywego konfliktu w doktrynie politycznej o moment ustania wspomnianej już cechy *passivitas* Sejmu. Co podkreśla Henryk Olszewski, reasumpcja z ostatniego sejmów pacyfikacyjnego ukróciła ostatecznie w tej sprawie wszelkie dyskusje (Olszewski 1966: 181). Mimo że sejm ten posiada chyba najmniejszy dorobek w interesującym autora aspekcie praktyki ustrojowej oraz wpływu na kształt ustroju państwa, to niewątpliwie warto docenić jego znaczenie w szerszym kontekście. Najważniejsze elementy sejmów, czyli potwierdzenie panowania Augusta III oraz akt pacyfikacji kraju wraz z amnestią zwolenników „Lasa” stały się preludem do długiego okresu stabilizacji i podnoszenia się kraju po hekatombie III wojny północnej. Pomimo faktu, że Rzeczypospolita po ostatniej pacyfikacji nie przypominała w wielu sferach samej siebie z czasów po pierwszej pacyfikacji z roku 1589, to sam mechanizm stabilizacji kraju w swych skutkach pozostał niezmienny. Jest to sprawa kluczowa dla zrozumienia jej mocy.

### Podsumowanie rozważań

Niezaprzeczalnym faktem jest, że każdy z czterech omawianych sejmów pacyfikacyjnych spełnił swój pierwotny cel. Niezależnie od tego, ile przelano krwi i jak zjadły był konflikt wewnętrzny, udane przeprowadzenie aktu pacyfikacji realnie przekładało się na uspokojenie państwa i faktyczną zgodę dotychczasowych przeciwników. Należy więc ocenić mechanizm ustrojowy w postaci pacyfikacji nie tylko jako pozytywny, ale również docenić jego skuteczność i moc oddziaływania. Jednak, co już zostało pokazane, za sejmami pacyfikacyjnymi przeważnie nie kryła się tylko wola do naprawy rozdzwiewu wewnętrznego. Niejednokrotnie podejmowano również na tych sejmach starania, by udoskonalać dotychczasowe, pozostawiające czasem wątpliwości zwyczaje i praktykę twardą literą prawa. Wykorzystywano tutaj sprzyjającą koniunkturę. Atmosfera sprzyjająca zgodzie i wzajemnemu wybaczeniu win tworzyła również owocny grunt do działań ustawodawczych. W teorii większość z tych sejmów przy wystąpieniu złej woli mogło zostać zerwane<sup>8</sup> — takie zagrożenie w przypadku dwóch ostatnich pacyfikacji było zresztą całkiem realne. Znamienne jest również to, na jakich polach podejmowano wysiłki ustawodawcze. Zagadnienia związane z alternatami, porządkiem obrad sejmowych i relacji z nich doskonalili zagadnienia dotychczas wielce problematyczne i rozpalające liczne, ale destrukttywne dyskusje. Oczywiście osobną materią pozostaje kwestia późniejszego stosowania się do tych wszystkich uchwalonych praw, co jest symptomatyczne dla specyfiki ustroju i prawa Rzeczypospolitej. Jest to jednak wynik daleko bardziej idącej niewydolności ustrojowej państwa, nieodpornego na złą wolę adresatów swych prawnych uregulowań. Praktyczne podejście do prawa stanowionego w oparciu o zasadę racjonalności czy słuszności (Kucharski 2019: 332) było mieczem obusiecznym, które zależnie od intencji mogło przynieść zarówno korzyści i niepowetowane straty. Należy jednak docenić samą próbę wysiłku w celu podjęcia usprawnień na tle ustrojowym.

Reasumując, w sejmach pacyfikacyjnych można więc dostrzec pewien dualizm zarówno w celach, jak i efektach obrad tychże sejmów. Konstytucje czterech sejmów pacyfikacyjnych możemy podzielić na te dwie zasadnicze kategorie. Na konstytucje najważniejsze, stanowiące główny przyczynek do samego rozpoczęcia obrad, które wyrażały mechanizm pacyfikacyjny zawierający amnestię i deklaracje

8 Praktyka ta nie była znana w 1589 roku.

wzajemnego wybaczenia win, będące źródłem dla następujących po sejmie stabilizacji oraz pokoju wewnętrznego. Jak i te konstytucje, które będąc uzupełnieniem obrad, miały charakter reformujący bądź żywo reagujący na inne bieżące kwestie rozpalające sejmujących na tle politycznym bądź osobistym. Sejmy pacyfikacyjne były rozwiązaniem działającym uzdrawiająco na integralność naruszonego konfliktem wewnętrznym systemu ustrojowego Rzeczypospolitej i w ten sposób odcisnęły na nim swoje piętno w sensie pozytywnym.

## Bibliografia

- Dybaś, Bogusław (1991) *Sejm pacyfikacyjny w 1699*. Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu.
- Grześkowiak-Krwawicz (2018) *Dyskurs polityczny w Rzeczypospolitej Obojga Narodów*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu.
- Kriegesen, Wojciech (1995) *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Szlacheckiej (do 1763 roku)*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Kucharski, Tomasz (2014) „Czy szlachecka Rzeczpospolita miała konstytucję? Przyczynek do rozważań nad wykorzystywaniem ustaleń nauki prawa konstytucyjnego do badań historii ustroju”. [W:] *Studia Iuridica Toruniensia*, t. XIV. Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu; 121–146.
- Kucharski, Tomasz (2019) „'Naderwany' sejm konwokacyjny w 1696 r. Uwagi o nieodzowności historii prawa na marginesie pracy Ewy Gąsior”. [W:] *Czasopismo Prawno-Historyczne*, t. LXXI, z. 1. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; 327–358.
- Naworski, Zbigniew (1988) „'Pacyfikacyjne' sejmiki generalne Prus Królewskich za panowania Władysława IV Wazy”. [W:] *Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Prawo*, z. 181. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika; 27–44.
- Olszewski, Henryk (1966) *Sejm Rzeczypospolitej epoki oligarchii 1652–1763. Prawo-praktyka-teoria-programy*. Poznań: Drukarnia Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza
- Ohryzko, Jozafat (wyd.) (1859) *Volumina legum. Przedruk zbioru praw staraniem XX. Pijarów w Warszawie, od roku 1732 do roku 1782, wydane*, t. II, V, VI, Petersburg: Nakładem i drukiem Jozafata Ohryzki. [W:] Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa, sygn.. 31793; sygn.. PDz39531, udostępnione przez: PAN Biblioteka Kórnicka [na:] <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/47649/edition/64283#description> [data dostępu: 18.12.2023].
- Palkij, Henryk (2000) *Sejmy 1736 i 1738 roku: u początków nowej sytuacji politycznej w Rzeczypospolitej*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- Pieńkowski, Maciej (2021) *Trudna droga do władzy w Rzeczypospolitej : sejm koronacyjny Zygmunta III 1587/1588 i sejm pacyfikacyjny 1589 roku*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Poraziński, Jarosław (1994) „Bogusław Dybaś: Sejm pacyfikacyjny w 1699 r., Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, R. 84 – z: 2 Toruń 1991”. [W:] *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Studia Historyczne*, z. 4. Bydgoszcz: Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Bydgoszczy; 113–117.
- Przyboś, Adam (2007) *Michał Korybut Wiśniowiecki 1640-1673*. Kraków: Universitas.
- Sondel, Janusz (2009) *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*. Kraków: Wydawnictwo „Universitas”.
- Stanek, Wojciech (1995) „*Sarmacka idea pacyfikacji wewnętrznej i jej kryzys w XVIII w.*” [W:] Kazimierz Maliszewski i Krzysztof Obremski (red.) *Barok – sarmatyzm – psalmodia*. Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu; 99 – 112.

- Stroynowski, Andrzej (2018) „Znaczenie alternaty sejmów dla Wielkiego Księstwa Litewskiego w epoce stanisławowskiej”. [W:] *Przegląd Nauk Historycznych*, t. XVII, nr. 1. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego; 121–142.
- Uruszczak, Waław (2021) *Historia Państwa i Prawa Polskiego 966-1795*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Wierzbicki, Leszek (2005) *O zgodę w Rzeczypospolitej: zjazd warszawski i sejm pacyfikacyjny 1673 roku*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Wierzbicki, Leszek, Dariusz Kupisz [red. nauk.] (2021) *Chronologia sejmów Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1569–1793)*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.